



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (286.)
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (179.)
w dniu 18 grudnia 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druk senacki nr 1051, druki sejmowe nr 2989, 3089 i 3089-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Robert Mamątow)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Serdecznie witam państwa na wspólnym posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Są z nami na naszym wspólnym posiedzeniu pan Mirosław Sanek – Urząd Ochrony Danych Osobowych, pan Stanisław Barański – Ministerstwo Sprawiedliwości, pani Renata Szczęch – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Mariusz Cichomski – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Jarosław Siekierski – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Arkadiusz Matyjasik – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Adam Wiącek – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pani Joanna Kędzierska – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pani Milena Tomczak – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pani Katarzyna Łakomicz – Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich...

O, serdecznie witam panią minister. Pani się jeszcze nie wpisała?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:* Wpisałam się. Renata Szczęch.)

Jest podpis, dobrze.

Bardzo serdecznie witam panią Beatę Mandylis, głównego legislatora. Serdecznie witam wszystkich panów senatorów.

W tej chwili mamy do rozpatrzenia ustawę o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości. Druk senacki nr 1051, druk sejmowy nr 2989 – część I, 2989 – część II, 3089 i 3089-A.

Ustawa ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej dotyczącego określenia dopuszczalnych celów, zakresu przedmiotowego i podmiotowego oraz definicji przetwarzania danych osobowych, a także regulacji w zakresie zasad przetwarzania danych osobowych oraz praw osób, których dane dotyczą, jak również określenia zadań i wymogów stawianych przed administratorem, podmiotem przetwarzającym oraz inspektorem ochrony danych osobowych.

Bardzo proszę przedstawicieli ministerstwa o przedstawienie tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Uchwalona przez Sejm ustawa o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości stanowi wdrożenie do polskiego porządku prawnego rozwiązań zawartych w dyrektywie Parlamentu 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającej dyrektywę ramową Rady 2008/977. Zarówno dyrektywa, jak i rozporządzenie Parlamentu i Rady z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, tzw. RODO, w sposób kompleksowy i spójny dla całej Unii Europejskiej regulują zagadnienia ochrony danych.

Podstawowym założeniem nowych regulacji jest utrzymanie równowagi pomiędzy prawem do prywatności a koniecznością zachowania przez Policję oraz inne podmioty funkcjonujące w obszarze zapobiegania i zwalczania przestępczości, w tym ochrony przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapobiegania takim zagrożeniom, poufności w przetwarzaniu danych w postępowaniach prowadzonych przez uprawnione organy.

Mając to na uwadze, przygotowaliśmy akt prawny, który określa zasady i warunki ochrony danych osobowych przetwarzanych przez właściwe organy w celu rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania i zwalczania czynów zabronionych, w tym zagrożeń dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także wykonywania tymczasowego aresztowania, wymierzania kar i kar porządkowych oraz środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności. Równocześnie ustawa określa prawa osób, których dane osobowe są przetwarzane przez właściwe organy we wskazanych celach, oraz środki ochrony prawnej przysłu-

gujące tym osobom. Określa również sposób prowadzenia nadzoru nad ochroną danych osobowych przetwarzanych przez właściwe organy w wymienionych celach, zadania organu nadzorczego, czyli prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, oraz formy i sposoby ich wykonywania, obowiązki administratora danych i podmiotu przetwarzającego oraz inspektora ochrony danych i tryb jego wyznaczania, sposób zabezpieczenia danych osobowych, tryb współpracy z organami nadzorczymi innych państw Unii Europejskiej oraz odpowiedzialność karną za naruszenie przepisów ustawy.

Regulacje dopuszczające przetwarzanie danych osobowych przez organy władzy publicznej, a także ograniczające poszczególne uprawnienia jednostek wskazane w art. 51 konstytucji, powinny znajdować jednoznaczną i precyzyjną podstawę w ustawie. Chodzi nie tylko o formalne zamieszczenie w ustawie przepisu przyznającego organom władzy publicznej kompetencje do przetwarzania danych osobowych, lecz również o odpowiednią jakość tych przepisów. Nie powinny one przyznawać organom władzy publicznej nadmiernej swobody decyzyjnej w omawianym zakresie, np. poprzez posługiwanie się pojęciami nieostryimi czy klauzulami generalnymi, a w przypadku gdy swoboda taka jest konieczna, powinien istnieć efektywny mechanizm odwoławczy umożliwiający realną kontrolę legalności podejmowanych czynności, sprawowaną przez niezależne organy, w szczególności przez sądy powszechne.

Z uwagi na to przepisy ujęte w projekcie ustawy określają prawa osób, których dane osobowe są przetwarzane przez właściwe organy, oraz środki ochrony prawnej przysługujące tym osobom, jak również sposób prowadzenia nadzoru nad ochroną danych osobowych, co stanowić będzie gwarancję rzetelności ochrony praw obywatelskich. Administrator będzie udostępniał m.in. informacje o nazwie, siedzibie i danych kontaktowych administratora, a także, w razie potrzeby, o danych kontaktowych inspektora ochrony danych, w celu realizacji wymienionych praw osób.

Prawa osób określone w regulacji to w szczególności prawo dostępu do swoich danych osobowych, przy czym prawo to zostało określone jako udostępnienie lub przekazanie wnioskodawcy kopii danych albo sporządzonego w przystępnej formie wyciągu z tych danych. Tak zdefiniowane prawo dostępu jest zgodne z wyjaśnieniem zawartym w motywie czterdziestym trzecim preambuły wspomnianej dyrektywy. Ponadto chodzi o prawo do uzupełnienia, uaktualnienia lub sprostowania danych osobowych w przypadku, gdy dane te są niekompletne, nieaktualne lub nieprawdziwe, a także prawo do usunięcia danych osobowych w przypadku, gdy dane te zostały zebrane lub są przetwarzane z naruszeniem przepisów niniejszej ustawy.

Projektowane przepisy dają osobie, której dane dotyczą, możliwość wystąpienia o informacje dotyczące m.in. celów, do których jej dane osobowe mają służyć, odbiorcy danych osobowych, możliwości wniesienia wniosku do administratora o sprostowanie lub usunięcie danych osobowych bądź o ograniczenie przetwarzania danych dotyczących tej osoby oraz prawa wniesienia skargi do prezesa urzędu lub innego organu sprawującego nadzór na podstawie przepisów odrębnych w przypadku naruszenia praw tej

osoby w wyniku przetwarzania jej danych osobowych oraz danych kontaktowych prezesa urzędu lub innego organu sprawującego nadzór.

Funkcję organu nadzorczego w ramach dyrektywy 2016/680 pełnić będzie prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, powołany na podstawie ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych. Rozwiązanie to przede wszystkim gwarantuje spójność systemu ochrony danych osobowych, a przez to ich większe bezpieczeństwo. Jednocześnie zapewniono w ten sposób niezależność organu nadzorczego, stanowiącą nieodzowny element całego systemu. Prezes urzędu będzie mógł przeprowadzić kontrolę przetwarzania danych osobowych, wykorzystując w tym celu co do zasady wszystkie regulacje zawarte w ustawie o ochronie danych osobowych. Rozwiązanie to stanowi dodatkowy element gwarancyjny, w maksymalny sposób zbliżający oba systemy danych osobowych, ale uwzględniający jednocześnie ich specyfikę.

Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych prezes urzędu, z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej, w drodze decyzji administracyjnej będzie mógł nakazać administratorowi lub podmiotowi przetwarzającemu przywrócenie stanu zgodnego z prawem, a w szczególności usunięcie uchybień, uzupełnienie, uaktualnienie, sprostowanie, udostępnienie lub nieudostępnienie tych danych, zastosowanie dodatkowych środków zabezpieczających gromadzone dane, zabezpieczenie danych lub przekazanie ich innym podmiotom, usunięcie danych osobowych oraz wprowadzenie czasowych lub stałych ograniczeń przetwarzania i przekazywania, w tym zakazu przetwarzania danych. Z kolei w przypadku uzasadnionego podejrzenia naruszenia niniejszych przepisów prezes urzędu, również z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej, będzie wydawał administratorowi lub podmiotowi przetwarzającemu ostrzeżenie, w którym poinformuje, że podjęcie operacji przetwarzania danych może skutkować naruszeniem przepisów.

Dodatkowo przewiduje się możliwość wystąpienia przez prezesa urzędu bezpośrednio do inspektora danych osobowych o dokonanie sprawdzenia stosowania przepisów projektowanej ustawy przez administratora, który tego inspektora powołał. Jednocześnie przeprowadzenie tego rodzaju sprawdzenia nie będzie wyłączać prawa prezesa urzędu do przeprowadzenia przez niego kontroli. Decyzje prezesa urzędu podlegać będą z kolei zaskarżeniu do sądu administracyjnego.

Osobie, która poniosła szkodę lub doznała krzywdy w wyniku czynności naruszającej przepisy ustawy, będzie przysługiwało odszkodowanie lub zadośćuczynienie od administratora. Ponadto zapewnienie, aby dane osobowe były przetwarzane zgodnie z prawem i rzetelnie oraz przy zastosowaniu niezbędnych środków technicznych i organizacyjnych, z uwzględnieniem charakteru, zakresu, kontekstu i celów przetwarzania oraz ryzyka naruszenia praw lub wolności, będzie stanowiło kluczowe zadanie administratora. Jednocześnie administrator i podmiot przetwarzający mają stosować środki techniczne i organizacyjne zapewniające ochronę przetwarzanych danych osobowych, odpowiednią do zagrożeń oraz kategorii danych objętych

daną ochroną. W przypadku stwierdzenia, że dane są niekompletne, nieaktualne lub nieprawdziwe, administrator będzie dokonywał ich usunięcia z urzędu.

Zgodnie z projektem ustawy administrator będzie wyznaczał inspektora ochrony danych. Zadaniem inspektora będzie m.in. monitorowanie zgodności przetwarzania danych przez administratora oraz osoby zajmujące się przetwarzaniem danych z przepisami ustawy oraz innymi regulacjami dotyczącymi ochrony danych osobowych, co niewątpliwie będzie miało korzystny wpływ na standardy gromadzenia, przechowywania oraz przesyłania danych osobowych.

Wdrożenie przepisów dyrektywy Parlamentu i Rady wymagało pogłębionej analizy oraz rozważenia różnych wariantów jej transponowania do krajowego porządku prawnego. W celu wypracowania koncepcji wdrożenia dyrektywy konieczne było także przeprowadzenie szerokich konsultacji z szeregiem organów państwowych, w tym właściwych do spraw zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania sprawców czynów zabronionych.

Transpozycja tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego wymagała również wprowadzenia zmian w odpowiednich przepisach ustrojowych dotyczących właściwych organów w sferze zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania sprawców czynów zabronionych oraz wykonywania kar, a także w innych przepisach odnoszących się do udostępnienia danych tym organom. W tym zakresie niezbędne jest dokonanie zmian w ponad 40 ustawach regulujących działanie służb, sądów, prokuratury i w innych aktach prawnych.

Reasumując, paniom i panom senatorom pozostawiam ocenę zaprezentowanych w ustawie rozwiązań, jednak pragnę podkreślić znaczenie zaproponowanych przepisów, które dając pierwszeństwo prawom osób fizycznych, jednocześnie pozwolą zapewnić jednolite ramy prawne przetwarzania danych osobowych na terytorium całego państwa, czego skutkiem będzie sprawna realizacja obowiązków ustawowych organów ścigania, prokuratury i sądów oraz skuteczność działania tych organów w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości. Z uwagi na to jesteśmy przekonani o celowości przyjęcia zaproponowanej ustawy. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.
Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, w przypadku tej ustawy Biuro Legislacyjne przygotowało stosunkowo dużą liczbę propozycji poprawek, są to jednak głównie propozycje redakcyjne, językowe, stylistyczne. Jest parę uwag o charakterze

merytorycznym, ale wszystkie te uwagi – nawet wskazując to w opinii – poddam pod dyskusję, skonsultuję z państwem, którzy prowadzą tę ustawę. W wielu przypadkach, że tak powiem, nie znalazłam do końca intencji projektodawcy, wobec czego trudno było mi proponować poprawki, zwłaszcza o charakterze merytorycznym.

Może po kolei powiem, w czym rzecz. Przy czym, Szanowni Państwo, są tu proponowane takie poprawki, które po prostu eliminują błędy językowe. Nie będę już więc opowiadała, na czym dany błąd polega. Po prostu będę mówiła np. tak: „uwaga jedenasta, błąd językowy”, po czym nie będę już tego dalej komentowała.

(Przewodniczący Robert Mamątow: Okej.)

Szanowni Państwo, uwaga pierwsza dotyczy art. 5 ust. 2 na stronie 6. Na stronie 6 jest taki spory ust. 2, w którym mówi się, że jeżeli żądanie wykonania zadania jest w sposób oczywisty nieuzasadnione lub nadmierne, prezes urzędu może pobrać opłatę, której wysokość odpowiada przewidywanym kosztom poniesionym z tytułu wykonywania zadania, lub odmówić podjęcia działań w związku z tym żądaniem. Ponieważ analogiczny przepis znajduje się w art. 30 ust. 4 pkt 1, proponowałabym, aby słowo „lub” zastąpić słowem „albo”. Wstawienie tutaj słowa „lub” może oznaczać, że od danej osoby pobierze się opłatę, a potem odmówi się jej podjęcia działań. To „lub” wskazuje na to, że można zastosować obie czynności – albo jedną, albo obie. Jeżeli zastosujemy obie, to pobierzemy opłatę, a potem odpiszemy: wniosłeś opłatę, ale my ci odmawiamy, bo za często pytasz. W związku z tym sugerujemy, aby zastąpić to sformułowanie w zaproponowany sposób.

Jeżeli chodzi o uwagę drugą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...To mowa tu o kwestii pseudonimizacji. Szanowni Państwo, oczywiście odnosimy się w tej ustawie bezpośrednio do dyrektywy i do definicji, które tam się znajdują, niemniej ustawa w art. 4 zawiera swój słowniczek. W jednym z kolejnych punktów, mianowicie w pkt 15, znajduje się definicja pseudonimizacji. Ustawa nie zawiera jednak definicji anonimizacji, która to czynność jest czynnością inną niż pseudonimizacja. Anonimizacja oznacza, że dane zostają zanonimizowane i już nigdy nie będzie można uzyskać informacji, jaka osoba kryła się za tymi danymi. Z kolei pseudonimizacja oznacza, że w pewnym momencie można do tych danych powrócić i przypisać je do konkretnej osoby.

Konsekwencją tego, że pojawiła się tu taka definicja, powinno być stosowanie tej definicji w tekście ustawy. Tymczasem w art. 17 znajdujemy taki oto tekst: „Dane osobowe uznane za zbędne można przekształcić w sposób uniemożliwiający przyporządkowanie poszczególnych informacji osobistych lub rzeczowych do określonej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej albo w taki sposób, że przyporządkowanie takie wymagałoby niewspółmiernych kosztów, czasu lub działań”. Chodzi więc o pseudonimizację. Tu jest cały artykuł poświęcony temu, że dane można pseudonimizować.

W związku z tym proponowałabym spojrzeć na art. 85 pkt 16 lit. a. Tam właśnie, w tym art. 85... Może ja też

go odnajdę, żeby nie być gołosłowną. To jest strona 101, art. 85 pkt 16 lit. a. Przy czym ważne jest też to wcześniejsze zdanie, tzn. art. 16. Chodzi o to, że art. 17 wiąże się z art. 16. Podobnie jest w tym właśnie przepisie, do którego się odnoszę. Tam jest napisane: „Podmioty uprawnione dokonują weryfikacji zgromadzonych danych osobowych i usuwają dane zbędne albo dokonują ich pseudonimizacji”.

W związku z tym proponuję, aby w art. 16 ust. 2 napisać, że zbędne dane usuwa się albo dokonuje ich pseudonimizacji, a także usunąć art. 17. I wtedy byłoby to identyczne rozwiązanie jak w przywoływanej jednostce.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na bieżąco?

(Głos z sali: No, może tak...)

No dobrze, oczywiście.

(Senator Piotr Zientarski: Bo za dużo jest tego. Tak myślę...)

(Przewodniczący Robert Mamątow: Gdyby pani skończyła na...)

Tak, to na tym skończę.

(Senator Piotr Zientarski: Na drugiej uwadze.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Renata Szczęch:**

Bardzo dziękuję, Pani Mecenase.

Od razu odniosę się do zgłoszonych uwag, pierwszej i drugiej. Używamy terminologii użytej w dyrektywie. Zaczę od pseudonimizacji, która zdefiniowana jest w art. 3 pkt 5. To jest ta wyraźna definicja, którą stosujemy w ustawie. To jest prosta transpozycja. Nie możemy zmienić regulacji, która jest określona w dyrektywie. Z kolei pojęcie anonimizacji jest powszechnie przyjęte i nie wymaga doprecyzowania. Zasady techniki prawodawczej wyraźnie mówią, że jeżeli znaczenie słowa jest powszechnie przyjęte, to nie zawieramy go w słowniczku ustawy, nie definiujemy go ani nie redefiniujemy. To tyle, jeśli chodzi o tę uwagę.

W odniesieniu do art. 5 ust. 2 oraz propozycji zastąpienia wyrazu „lub” wyrazem „albo” powiem, że tutaj też stosujemy regulację zawartą w dyrektywie. Jest to dokładnie to samo sformułowanie, które zostało użyte w dyrektywie. To jest art. 46 pkt 4 dyrektywy. Nie zastosowano tu wyłączości, tylko użyto tego dokładnie tak, jak reguluje to dyrektywa.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Można prosić o dalsze uwagi?

I jeszcze bym prosił, żebyśmy w tej chwili nie wchodzili w dyskusję, tylko procedowali na zasadzie wymiany opinii.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Chciałabym tylko wyjaśnić, że nie apeluję o wprowadzenie do ustawy definicji anonimizacji, tylko wskazuję, że skoro jest tutaj ta druga definicja, to należy się nią po-

ślugiwać. Nie trzeba przepisywać tekstu definicji w art. 17, a to właściwie jest cała treść tego artykułu.

Propozycja trzecia jest propozycją językową. Tu jest błąd językowy.

Propozycja czwarta dotyczy postaci wniosku. To jest kwestia błędnego sformułowania, ponieważ w przepisie, do którego się odnoszę, a mianowicie w art. 28 jest napisane, że... Ten art. 28 odnosi się do wniosków składanych na podstawie art. 22 ust. 4, art. 23 ust. 1 i art. 24 ust. 1. W żadnym z tych przepisów – ani w art. 28, ani w kolejnych przywoływanych artykułach – nie jest napisane, że wniosek ma być pisemny. Jest zaś napisane, że on może być złożony w jakiegokolwiek postaci. Administrator odpowiada językiem jasnym i prostym, w takiej samej postaci, w jakiej złożono wniosek. No, ta postać może być papierowa, elektroniczna lub... To jest tam jeszcze rozbudowane o „za pośrednictwem komunikacji elektronicznej”. W każdym razie wniosek nie powinien być ustny, powinien być pisemny, co należałoby doprecyzować. I to jest cała istota tej poprawki.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Renata Szczęch:**

Bardzo dziękuję.

Odniosę się do tego zapisu, do propozycji poprawki językowej. Mówi się tu o tym, że wniosek zawiera następujące informacje: podstawa prawna przechowywania, okres przechowywania, odbiorcy lub kategorie odbiorców. Tego typu zapisy również są stosowane w redakcji artykułów, w projektach ustaw, ale przyjmujemy tę uwagę. Jeżeli w przyszłości będziemy redagować jakieś przepisy, zastosujemy się do tego, niemniej nie zmienia to merytorycznej treści tego przepisu.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam, Pani Minister. A ta forma pisemna?)

Pani Mecenase, dziękuję bardzo.

Zawężenie tych przepisów jedynie do formy pisemnej byłoby zawężeniem formy złożenia wniosku. Jest to kwestia otwarta, obejmuje to wszystkie inne formy. Mogą to być wnioski elektroniczne, mogą to być wszystkie inne formy. Zawężenie do formy pisemnej nie zmieniałoby merytorycznej treści tego przepisu, a zależy nam na bardziej otwartej formie.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Proszę bardzo.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Dziękuję bardzo.

W ust. 3 jest zapisane, że administrator bez zbędnej zwłoki udziela informacji pisemnie, w postaci papierowej

czy elektronicznej lub za pośrednictwem środków komunikacji. Skoro administrator ma odpowiadać w takiej samej postaci, no to wypadaloby jednak zaznaczyć, że wniosek tej osoby też powinien być pisemny. Ale to tylko taka moja uwaga.

Jeżeli chodzi o uwagę piątą, dotyczącą art. 30, to jest tu błąd językowy. Otóż wskazuje się tu, że administrator udziela wnioskowanych informacji. To jest takie potoczne słownictwo. To powinny być żądane informacje, tym bardziej że w kolejnej jednostce redakcyjnej mówi się właśnie o żądanych, a nie wnioskowanych informacjach.

Tak à propos uwaga szósta też ma związek z art. 30. I to jest już propozycja poprawki, która ma pewne znaczenie merytoryczne. Mianowicie chciałabym wskazać na związek pomiędzy ust. 4 i ust. 7. W ust. 7 mówi się, że obowiązek wykazania, że żądanie osoby, której dane dotyczą, jest w sposób oczywisty nieuzasadnione lub nadmierne, spoczywa na administratorze. No, tu się mówi o tym, że żądanie osoby jest w sposób oczywisty nieuzasadnione lub nadmierne. Z kolei w jednostce wskazanej wcześniej... Momencik, zaraz to znajdę. O, tutaj, w ust. 4, napisane jest w zdaniu drugim, że jeżeli żądania osoby, której dane dotyczą, są nieuzasadnione lub nadmierne, zwłaszcza ze względu na ich powtarzalność, administrator może pobrać opłatę. I tutaj już nie ma sformułowania „w sposób oczywisty”. Uważam, że skoro w ust. 7 mówi się o obowiązku dowodowym, który spoczywa na administratorze – chodzi tam o oczywistą niezasadność – to samo powinno być w ust. 4. Mianowicie to żądanie powinno być w sposób oczywisty nieuzasadnione lub nadmierne. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Dziękuję bardzo.

Pani Mecenas, jeżeli chodzi o art. 30 ust. 3 i propozycję zmiany wyrazu „wnioskowaną” na „żadaną”, to doceniamy czystość legislacyjną, ale naszym zdaniem zachować należy jednak spójność ustawy. W innych zapisach ustawy również używamy tego sformułowania.

Jeżeli chodzi o ust. 4 i 7, to należy czytać całość artykułu. Nie możemy odnosić się odrębnie do poszczególnych ustępów. Jeżeli bierzemy pod uwagę spójność zapisów w całym art. 30, to słowo „nieuzasadnione”... No, wydaje się niezasadne, żeby je wprowadzać we wszystkich ustępach.

(*Senator Piotr Zientarski: Ale tu nie chodzi o to słowo, tylko o podkreślenie oczywistości.*)

Tak, ale czytamy całość artykułu, a nie odnosimy się tylko do jednego z ustępów. Bierzymy pod uwagę redakcję całego przepisu, całego artykułu.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, zawsze czytamy cały przepis. Mając to właśnie na uwadze, zaproponowałam tę poprawkę. W art. 5 ust. 2, który jest analogiczny do art. 30, mamy do czynienia z innym sposobem redakcji. Chodzi mianowicie o to, że jeżeli żądanie wykonania zadania jest w sposób oczywisty nieuzasadnione lub nadmierne, w szczególności ze względu na swą powtarzalność, prezes urzędu może... A potem, w dalszej części, czytamy, iż obowiązek wykazania, że żądanie jest w sposób oczywisty nieuzasadnione lub nadmierne, spoczywa na prezesie urzędu. I w tym przepisie dwukrotnie powtórzone jest „w sposób oczywisty” – i w kontekście obowiązku administratora, i w kontekście podstawy żądania opłaty. W tym przepisie, w art. 30, w przypadku żądania opłaty nie ma „w sposób oczywisty”, a więc można żądać opłaty nie wtedy, kiedy wniosek jest w sposób oczywisty nieuzasadniony lub nadmierny, tylko kiedy jest po prostu nieuzasadniony lub nadmierny. Kwestia dowiedzenia tego przez administratora jest już kwestią wtórną. To kwestia pobierania opłaty jest podstawowa: najpierw pobiera się opłatę, a potem się czegoś dowodzi. Tak że z tego punktu widzenia uważam, że ta poprawka jest zasadna.

Jeżeli chodzi o uwagę siódmą, to jest to uwaga redakcyjna, która polega tylko na uzupełnieniu terminu. Chodzi o to, aby wskazać, że on jest liczony od dnia uiszczenia – nie od uiszczenia, tylko od dnia uiszczenia.

Uwagą redakcyjną jest również uwaga ósma. Chodzi tu bowiem o to, że w przepisie art. 34 nie ma mowy o zobowiązaniach, tylko o obowiązkach, wobec czego... Oczywiście chodzi o czystość legislacyjną, zgadzam się – ktoś może nawet powiedzieć, że o puryzm – ale legislatorzy mają obowiązek wykazywania takich sytuacji, w których mamy do czynienia z rozróżnieniem obowiązku i zobowiązania.

Jeżeli chodzi o art. 34, to tutaj jest jeszcze pewna pozostałość. Mianowicie w tekście projektu ustawy umowę, o której mowa w art. 34 ust. 1, nazywano umową powierzenia. Nazwa „umowa powierzenia” została z ustawy usunięta, jednak jeden niedobitek znalazł się w ust. 5 na stronie 19. W pkt 6 stanowi się o udostępnianiu administratorowi wszelkich informacji związanych z weryfikacją prawidłowości realizacji umowy powierzenia, o której mowa w ust. 1. Tak więc ten wyraz jest do usunięcia.

Uwaga dziesiąta zawiera, można powiedzieć, propozycję ujednoczającą w zakresie art. 35. W art. 35 ust. 2 mówi się o wykazie. Właściwie mamy tu 2 wykazy: jeden wykaz prowadzony jest na podstawie ust. 2, kolejny wykaz – na podstawie ust. 4. I teraz proszę zwrócić uwagę, że i w jednym, i w drugim wykazie – z tym, że w jednym jest to pkt 9, a w drugim pkt 4 – jest wymieniona ta sama okoliczność, którą należy wskazać, a mianowicie ogólny opis... W ust. 2 pkt 9 jest to zapisane bardzo ładnie: „ogólny opis technicznych i organiza-

cyjnych środków zapewniających ochronę przetwarzanych danych osobowych, o których mowa w art. 39, jeżeli jest to możliwe”. Z kolei w ust. 4 jest napisane to samo, tylko w inny sposób: „ogólny opis technicznych i organizacyjnych środków bezpieczeństwa, o których mowa w art. 39, w miarę możliwości”. Proponowałabym ujednoczenie tego i zawarcie w ust. 4 pkt 4 takiej samej normy, jaka jest zawarta w ust. 2 pkt. 9. To jest czysto językowa poprawka.

Uwaga jedenasta też jest tylko uwagą językową. Chodzi o dodanie wyrazu „dnia”. Mam na myśli dzień, od którego liczy się termin.

Teraz uwaga dwunasta. Wydaje mi się, że można dyskutować na temat tego sformułowania. Mianowicie art. 40 mówi o tym – to jest strona 24 – że administrator i podmiot przetwarzający niszczą w sposób trwały niepodlegające archiwizacji informatyczne nośniki danych. I z tym wiąże się moja wątpliwość. Wiem, że było to wielokrotnie podnoszone przy okazji innych ustaw. Oczywiście, można niszczyć te nośniki w sposób nietrwały, tak żeby potem można było te dane odzyskać. Ja to rozumiem, no ale tutaj jest napisane, że niszczy się je w sposób trwały, podczas gdy w przepisie ustawy o Policji, w art. 15b, napisane jest tylko, że w takiej samej sytuacji niszczy się informatyczne nośniki danych. Z tamtego przepisu wynika, że one powinny zostać zniszczone w sposób trwały, ale w art. 15b ustawy o Policji nie ma informacji, że ma to być dokonywane w sposób trwały. Dlatego wydaje mi się, że takie doprecyzowanie w tym miejscu powoduje, że przepisy, w których nie jest napisane, że to się czyni w sposób trwały, można czytać a contrario: niszczymy, ale w sposób nietrwały; usuwamy dane, ale nie niszczymy nośników na dobre. Bo gdyby one miały być zniszczone na dobre, tobyśmy napisali „w sposób trwały”. Skoro nie jest to zapisane, to znaczy, że nie niszczymy ich w sposób trwały.

Dlatego ja bym proponowała, żeby takie sytuacje... Mam świadomość, że te poprawki pewnie nie zostaną zaakceptowane, ale prosiłabym, żeby uważać na takie sytuacje i w przyszłości rzeczywiście to prostować, dlatego że później pojawiają się właśnie takie głosy, że gdzieś tak napisano. No, czasem jest to argument, którego może użyć legislator, a czasem po prostu coś zostaje napisane błędnie i potem wszyscy powtarzają ten błąd, mówiąc, że skoro tak jest napisane, to znaczy, że tak jest dobrze. Niedawno mieliśmy do czynienia z taką kwestią. Ja już tego nie nawet podnosiłam, nie proponowałam poprawki. Chodziło mianowicie o czyn zabroniony pod groźbą kary. No ale czy są czyny zabronione niezagrożone karą? Potem przeglądam całą ustawę o Policji i widzę, że wszędzie jest czyn zabroniony, bez groźby kary. Tylko w jednym przepisie, w art. 5, było napisane „pod groźbą kary”. Teraz w połowie ustawy jest napisane „pod groźbą kary”, bo był taki kazus, bo w art. 5 jeden raz tak napisano. W związku z tym wydaje się, że to „w sposób trwały” wprowadza jednak zamieszanie.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Może damy teraz możliwość wypowiedzenia się pani minister. Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Może odniosę się do ostatniej propozycji poprawki.
(Przewodniczący Robert Mamątow: Tak, tak.)

Pani Mecenasz, jeśli chodzi o definicję zawartą w ustawie matce, czyli w tej ustawie, którą omawiamy, to redefiniowanie tych samych czynności w ustawach rodzajowych, np. w ustawie o Policji, może być odmienne. Nie kopiujemy tych zapisów. To jest ustawa, której zobowiązane są przestrzegać wszystkie służby wymienione w tej ustawie. I tu pojawia się definicja tego, w jaki sposób następuje niszczenie – w sposób trwały. Jeśli zaś chodzi o to, jak uregulowane to będzie w ustawie o Policji, to nie musimy stosować ściśle tej samej, identycznej terminologii. Ona powinna wypełniać zapisy i postanowienia tej ustawy, o której właśnie dzisiaj mówimy, właśnie w taki sposób, jak to jest uregulowane.

Co do poprzednich uwag to proszę, żeby odniósł się do nich pan dyrektor Cichomski.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Szanowni Państwo, jeszcze słowo w kontekście tej uwagi i argumentu, że można to odczytywać a contrario. Nie można tego odczytywać a contrario, ponieważ jeśli funkcjonariusz nie zniszczyłby tych nośników, ponosiłby albo odpowiedzialność dyscyplinarną, albo nawet odpowiedzialność karną z art. 231. Byłoby to traktowane jako nadużycie funkcji czy niedopełnienie obowiązków wynikających z prawa. Skoro mamy do czynienia z niszczeniem, jako służby czy jako właściwe organy mamy obowiązek wykonać to w odpowiedni sposób. Rzeczywiście mamy tutaj do czynienia ze sformułowaniem „w sposób trwały”, ale mówimy o tej ustawie głównej, wprost implementującej dyrektywę, podczas gdy tamte zapisy należy stosować w charakterze doprecyzowującym.

Co do pozostałych, tych wcześniejszych uwag, pragnę zwrócić uwagę szanownej komisji, że one nie mają wartości merytorycznej jako takiej. Jest to kwestia redakcyjna, kwestia zapisów. Część podnoszonych tutaj przepisów, chociażby w zakresie umowy upoważnienia, została bardzo mocno przeredagowana przez legislatorów sejmowych w trakcie prac podkomisji. Obecna redakcja wynika wprost z zapisów, które wyszły z Sejmu, podczas gdy pierwotnie rzeczywiście... Bardzo dobry jest przykład tej umowy upoważnienia. W przedłożeniu rządowym, które wpłynęło do Sejmu, każdorazowo posługiwaliśmy się pojęciem umowy upoważnienia, jednak legislatorzy sejmowi wskazali tutaj inne rozwiązanie, przeredagowali to w ten właśnie sposób. Ciężko jest nam odnosić się do tego, dyskutować nad tym

na poziomie zapisu. Jeszcze raz zaznaczam, że to nie ma wartości normatywnej. Z naszego punktu widzenia nie ma to wartości merytorycznej.

Odnosząc się do puryzmu, zaznaczam, że absolutnie nie negujemy tutaj podejścia pani mecenas. Możemy dyskutować, niemniej jeszcze raz pragnę zaznaczyć, że to nie są kwestie merytoryczne. Ustawa była bardzo mocno analizowana na poziomie sejmowym.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o następne uwagi.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Chciałabym dodać jeszcze jedną uwagę, której nie pisałam jako propozycji poprawki. Otóż wydaje mi się, że w 2 przepisach jest zawarty błąd logiczny. Mianowicie do wniosku dołącza się oświadczenie osoby, której wniosek dotyczy, o zobowiązaniu się do zapewnienia bezpieczeństwa danych osobowych, w tym ochrony przed ich przypadkową utratą, zniszczeniem lub uszkodzeniem. Czy można się zobowiązać, że się czegoś przypadkowo nie utraci? To jest błąd logiczny. Można się zobowiązać, że się będzie czegoś pilnować, że się czegoś nie utraci, ale jeżeli to nastąpi przypadkowo, to przecież nie w ramach tego zobowiązania.

(Senator Piotr Zientarski: Nie ma umyślności.)

Jeżeli coś się dzieje przypadkowo, to nie można mówić, że ten ktoś uczynił to wbrew zobowiązaniu. Przecież nie można się zobowiązać do tego, że wypadek się nie zdarzy. No ale to tylko taka logiczna uwaga do art. 41 i art. 43 – uwaga, powiedziałabym, na przyszłość.

Istotna uwaga – no, ja uważam, że to jest istotna uwaga – odnosi się do art. 44 ust. 7. Jest to przepis znajdujący się na stronie 26...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, uwaga piętnasta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, czasokresu nie omawiałam, chociaż to jest bardzo fajne, bo pojawiło się tu słowo... nawet nie „czasokres”, tylko „czasookres”, co już w ogóle jest jakimś ewenementem. No ale nie będę już nikogo drażniła.

Jeżeli chodzi o moją uwagę, to ona jest związana z tym, że istnieje teraz taki trend legislacyjny, że jeżeli zawrzemy definicję czegoś, to nie musimy zawierać definicji czegoś przeciwnego, bo to jest naturalnie wiadome. W tym przypadku chodzi mi o definicję państwa członkowskiego i państwa trzeciego. Gdyby definicja państwa członkowskiego była taka, że państwo członkowskie to każde państwo członkowskie Unii Europejskiej, a definicja państwa trzeciego taka, że to jest każde państwo, które nie jest państwem członkowskim, to rzeczywiście jedna z tych definicji byłaby zbędna. Jednak w naszej ustawie znalazła się definicja państwa trzeciego, która stanowi, że państwem trzecim – i to jest tzw. definicja negatywna – jest takie państwo, które nie jest państwem członkowskim Unii

Europejskiej i nie stosuje przepisów dorobku Schengen. W takim razie na pewno państwem trzecim nie są państwa członkowskie stosujące dorobek Schengen, niemniej jednak państwem trzecim w takim rozumieniu nie są też państwa, które nie są członkami Unii Europejskiej, ale stosują dorobek Schengen. Są takie państwa: Islandia, Norwegia, Szwajcaria, Liechtenstein, Irlandia. One nie są państwami Unii Europejskiej, ale stosują dorobek Schengen, a o tym jest mowa w tej dyrektywie.

Mówię o tym dlatego, że dyrektywa obejmuje państwa stosujące dorobek Schengen. I teraz weźmy art. 44. Proszę zwrócić uwagę, że kiedy jest mowa o państwie trzecim, nie ma z tym problemu, ale art. 44 jako jedyny odwołuje się do państw członkowskich Unii Europejskiej, co oznacza, że to nie obejmuje państw, które stosują dorobek Schengen, a przynajmniej nie obejmuje ich wszystkich. W związku z tym w przypadku, gdy naruszenie ochrony danych osobowych dotyczyło danych osobowych otrzymanych od administratora innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej... I tu nie uwzględnia się pozostałych państw, które stosują dorobek Schengen, w związku z czym ta ustawa w tym zakresie wydaje się niezgodna z dyrektywą, jest po prostu węższa od dyrektywy. Tu powinny być jeszcze dopisane państwa stosujące dorobek Schengen, które nie są członkami Unii Europejskiej, czyli te, które wskazuję w mojej opinii: Islandia, Norwegia, Szwajcaria, Liechtenstein. Według mnie jest to uchybienie merytoryczne, to nie jest uwaga redakcyjna. To tyle.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Pani Mecenas, projekt podlegał ocenie KSE. Również Ministerstwo Spraw Zagranicznych wypowiedziało się o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej i taka uwaga nie została zgłoszona.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niemniej jednak było to analizowane, jeżeli chodzi o definicję zawartą w dyrektywie... Proszę dać nam jeszcze chwilkę. Dobrze? Rzeczywiście, nie możemy się do tego odnieść w tym momencie. Jeżeli chodzi o dorobek Schengen, to te 4 kraje, które pani wymieniła, go stosują, niemniej cała regulacja dyrektywy odnosi się do państw członkowskich. Dorobek Schengen...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ale w preambule jest mowa o państwach Schengen, właśnie o tych, które podpisały tę dyrektywę, które zobowiązały się do przestrzegania tej dyrektywy. W preambule są one wskazane i są też wskazane podstawy. Po kolei:

Islandia zobowiązuje się przestrzegać dyrektywy na podstawie podpisanej umowy dotyczącej dorobku Schengen... No, po kolei są te państwa w preambule dyrektywy wskazane.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Renata Szczęch:**

Tak, w naszym słowniczku zawartym w ustawie, tj. w art. 4 pkt 11, definiujemy dokładnie, że przez „państwo trzecie” rozumie się państwo niebędące państwem członkowskim Unii Europejskiej i niestosujące przepisów dorobku Schengen. My to uwzględniamy w słowniczku ustawy. To jest art. 4 pkt 11.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Dobrze, dziękuję.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: No ale to...)

(Senator Piotr Zientarski: My się nie rozumiemy.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: No ale to oczywiście jest...)

(Senator Piotr Zientarski: No ale nie możemy tego zawęzić.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam, ale ten przepis właśnie...)

Bardzo przepraszam...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: No nic.)

...ja bym chciał, żeby pani mecenas przedstawiła swoje uwagi i żeby pani z ministerstwa się do nich odniosła. Później państwo senatorowie wyciągną wnioski i albo przychyliły się do jednej opinii, albo do drugiej. Nie chciałbym, żeby była tu prowadzona dyskusja między...

(Senator Piotr Zientarski: No ale...)

...Biurem Legislacyjnym a ministerstwem. Państwo senatorowie będą mogli później zadawać pytania, kierować je bezpośrednio do pani mecenas czy do pani minister. Nie chciałbym, żeby teraz doszło do polemiki.

Bardzo proszę, pani senator Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący, jest to istotny spór prawniczy. Strona przedkładająca tę ustawę nie jest pewna, więc albo zostawmy to na moment, zaczekajmy na uzgodnienia, albo... Nie możemy przejść mimo tego. Taką mam propozycję.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Nikt nic takiego nie chciał zrobić, Pani Senator. Pani minister poprosiła o chwilę przerwy i zaraz się do tego ustosunkuje. Oczywiście, ja za chwilę poproszę panią me-

cnas, żeby przedstawiła swoje uwagi. Przecież państwo są tu w silnej grupie i sobie z tym poradzą.

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, to jest to uwaga do art. 46, dosyć oczywista zresztą. Nie będę mówiła, że językowa, dlatego że poprzedni zapis, mianowicie „przestępstwo popełnione z winy umyślnej”, to formuła, którą stosowało się przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego – no, nazwijmy go nowym – z 1997 r. Obecnie mówi się o przestępstwie umyślnym bądź przestępstwie nieumyślnym, wobec czego proponowalibyśmy, aby zmienić redakcję tego przepisu i zapis „przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione z winy umyślnej” zastąpić wyrazami „przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe”. No, to jest raczej niedyskusyjna poprawka.

Uwaga siedemnasta to propozycja poprawki redakcyjnej.

Uwaga osiemnasta też zawiera propozycję poprawki redakcyjnej, która wynika z tego, że w kodeksie karnym jest określona systematyka sankcji karnych, określony sposób zapisywania tych sankcji. Tutaj niepotrzebnie po raz drugi przytacza się słowo „karze”. Mówimy o grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności, a tutaj mamy zapis „albo karze pozbawienia wolności”. Jest też taki problem, że ta ustawa sankcją polegającą na pozbawieniu wolności wprowadza wyrazami, podczas gdy w kodeksie karnym zapisuje się to cyframi, no ale tego już nie podnosiłam. Nie jest to nowelizacja kodeksu karnego, tak więc nie musi to być tak dokładnie zapisane.

Następna uwaga, dziewiętnasta, też jest językowa.

Z kolei uwaga dwudziesta jest już uwagą merytoryczną, która dotyczy wytycznych do aktu wykonawczego. To jest art. 58, nowelizujący ustawę o Policji. W pkt 6 chodzi o to, że... Zaraz odnajdę ten przepis. To jest art. 20 ust. 1m. Szanowni Państwo, proszę zwrócić uwagę na przepis wcześniejszy, czyli ust. 1l. Tutaj mówi się o tym, że bardzo istotny obowiązek będzie teraz spoczywał na policjantach, a mianowicie wszyscy oni będą zmuszeni...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Tak.)

To jest strona 40, art. 58, nowelizujący ustawę o Policji, ust. 1l. I to brzmi tak: „Policja pobiera odciski linii papilarnych lub wymazy ze słuzówki policzków od funkcjonariuszy i pracowników Policji wykonujących służbowe czynności związane z ujawnianiem, zabezpieczaniem lub badaniem śladów związanych z podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego – nawet nie ma tu groźby kary – w celach wyeliminowania pozostawionych przez nich śladów”. I tu wszystko jest dobrze zapisane. Zaznaczam ten przepis dlatego, że... Proszę spojrzeć teraz na upoważnienie do wydania aktu wykonawczego, które jest w kolejnym przepisie, czyli w ust. 1m. Nie ma nawet sensu czytać całego upoważnienia, bo ono jest bardzo długie. Chodzi o tryb pobierania odcisków linii papilarnych i wymazów ze ślu-

zówki funkcjonariuszy i pracowników Policji. Minister określi sposób zabezpieczenia tych zbiorów uniemożliwiający identyfikację funkcjonariusza lub pracownika Policji, których dane dotyczą, przez osobę nieupoważnioną – i teraz uwaga – uwzględniając konieczność wyeliminowania pozostawionych przez nich śladów. A więc jak minister będzie pisał rozporządzenie, to ma uwzględnić konieczność wyeliminowania pozostawionych przez nich śladów? To jest po prostu kompletnie nieracjonalna wytyczna. Tutaj należy wskazać, co minister powinien brać pod uwagę, co powinien mieć na myśli, jaką ratio legis powinien się kierować, tworząc to rozporządzenie. Dlatego ja wskazuję, że powinien on kierować się np. koniecznością zapewnienia kompletności i aktualności tych zbiorów danych, tych pobieranych odcisków palców. Nie wiem, co leży tutaj u podstaw, czym powinien się kierować minister, ale na pewno nie koniecznością wyeliminowania pozostawionych przez nich śladów. Tego minister na pewno nie będzie brał pod uwagę. Pisząc rozporządzenie, na pewno nie będzie miał na myśli konieczności wyeliminowania ich śladów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Czy państwo z ministerstwa są przygotowani?
Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Do wszystkich uwag redakcyjnych i językowych się przychylamy, jak najbardziej, niemniej jednak nie wpływają one na wartość merytoryczną tych rozwiązań, tych regulacji.

Co do ostatniej uwagi to bardzo proszę o odniesienie się do niej przedstawiciela Policji. Jest to bardzo szczegółowy przepis, tak więc prosiłabym o...

Przewodniczący Robert Mamątow:

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji Jarosław Siekierski:

Inspektor Jarosław Siekierski, Komenda Główna Policji.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani Mecenasa!

Wydaje mi się, że istotą tej instytucji, istotą tej delegacji dla ministra spraw wewnętrznych jest właśnie owa eliminacja, a nie kompletność danych. Te dane generalnie nigdy nie będą kompletne, bo nie ma takiej potrzeby, żeby one były kompletne. W mojej ocenie minister, budując w rozporządzeniu te normy, jako nadrzędnym celem powinien kierować się właśnie koniecznością eliminacji pozostawio-

nych śladów na miejscu zdarzenia, umożliwieniem owej eliminacji policjantom wykonującym czynności. Dlatego, przyznam szczerze, nie za bardzo rozumiem, dlaczego miałyby tu być mowa o zapewnieniu kompletności czy aktualności owych śladów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję.

Czy to już wszystko z państwa strony?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:* Tak, dziękujemy.)

Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Uwaga dwudziesta pierwsza sugerowała poprawkę językową. Widocznie jakaś poprawka została zgłoszona w Sejmie, bo tu jest słowo „zastąpić” zamiast „zastępuje się”.

Następnie omówię uwagę do ustawy o Policji, uwagę o charakterze generalnym. No, być może to jest uwaga na przyszłość. O co mi chodzi? W art. 14 ust. 1 pkt 1, czyli w przepisie, który określa zadania Policji... To jest jedna z pierwszych zmian, które są w tej nowelizacji uwzględnione. To jest art. 58 pkt 3. Policja zajmuje się wykrywaniem i ściganiem przestępstw, a teraz państwo dodają do tego przestępstwa skarbowe. I to wszystko się zgadza. No, tak jakby rozszerza się uprawnienia Policji o ściganie przestępstw skarbowych. To jest w miarę oczywiste. Zresztą podejrzewam, że Policja już to robi. Jest to związane z tym, że teraz wszystkie ustawy to rozdziałają. Dawniej się uważało, że jak ktoś, np. prawnik, posługuje się słowem „przestępstwo”, to obejmuje to też przestępstwa skarbowe, ale od pewnego czasu rozdziela się to w ustawach, dopisuje się osobno przestępstwa skarbowe, ponieważ jest też osobny kodeks skarbowy. To jest taki zabieg redakcyjny.

Niemniej tutaj jest taki problem, że o ile do zadań Policji wpisuje się ściganie przestępstw skarbowych, o tyle w przepisach, które mówią o zbiorach danych DNA i zbiorach danych dotyczących linii papilarnych, nie zostało dopisane, że te dane mogą dotyczyć osób, które popełniły przestępstwo skarbowe. Skoro w art. 14 to wpisujemy, a przy zbiorach danych tego nie wpisujemy, to może to oznaczać, że w tych zbiorach danych nie będą mogły znajdować się... No, według mnie tak właśnie jest. Jeżeli dopisujemy tu przestępstwa skarbowe, ale nie czynimy tego konsekwentnie w innych przepisach, to oznacza to, że te inne przepisy dotyczą tylko przestępstw zwykłych, a nie skarbowych. No, tak to odróżnijmy. Oczywiście miałam propozycje poprawek, ale aż nie śmiałam ich zapisać, żeby państwo nie potraktowali jako swego rodzaju obrazoburstwa tego, że ja tu dopisuję do zbioru DNA i do zbioru odcisków linii papilarnych osoby skazane i podejrzewane w sprawach o przestępstwa skarbowe. Wydaje mi się, że to jest poważna kwestia i że ona powinna zostać przez państwa rozważona.

Skutkiem wejścia w życie tej ustawy będzie to, że danych tych osób nie będzie można przetwarzać w zbiorach danych DNA i linii papilarnych. Dziękuję.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Proszę bardzo, przedstawiciel ministerstwa.

Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji Jarosław Siekierski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani Mecenas!

Przyznam szczerze, że zastanawialiśmy się, czy w przypadku przestępstw skarbowych powinniśmy przetwarzać dane DNA. Te przestępstwa mają głównie charakter... Oczywiście są wyjątki, ale ich główną cechą jest to, że są przestępstwami, że tak powiem, na dokumentach, popełnianymi w związku z dokumentami. I ja, przyznam szczerze, bardzo rzadko czy nawet w ogóle... Trudno mi nawet wyobrazić sobie sytuację, w której byśmy musieli pobierać takie dane w celach wykrywczych. A jeżeli mielibyśmy do czynienia z przerobieniem lub podrobieniem dokumentu – wtedy ewentualnie mielibyśmy powód, że te dane DNA zebrać – byłoby to przestępstwo powszechne, a nie skarbowe. Jest to świadomy zabieg. Chyba nie o to chodzi, żeby po każdym przestępstwie, nawet skarbowym, zbierać te dane, bo to jednak ogranicza prawa obywatelskie. Dlatego zrezygnowaliśmy ze zbierania i przetwarzania danych DNA w przypadku tej części czynów zabronionych. Dziękuję.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Dziękuję.

(*Senator Piotr Zientarski: A więc to jest świadomy zabieg. Tak?*)

(*Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji Jarosław Siekierski: Tak.*)

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Chciałabym tylko zapytać o coś praktycznego, no bo ja nie mam na co dzień do czynienia z praktyką. Czy jeżeli taka osoba, która popełniła przestępstwo skarbowe, a przy okazji nie popełniła żadnego przestępstwa powszechnego, innego niż skarbowe, zostaje zatrzymana w celu odbycia kary pozbawienia wolności, to nie pobiera się od tej osoby odcisków palców? Taka osoba nie będzie podlegała pobraniu odcisków palców w związku z odbyciem kary, na którą została skazana za przestępstwo skarbowe? Jeżeli nie przez Policję, to może przez Służbę Więzienną?

(*Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji Jarosław Siekierski: Jeżeli mogę, to...*)

Przewodniczący Robert Mamałow:

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji Jarosław Siekierski:

Jeżeli mogę, to wytłumaczę. Zwalczanie przestępczości skarbowej jest marginesem działalności Policji. Z reguły te przestępstwa... No, takie sprawy występują w działaniach policyjnych, ale w powiązaniu z przestępstwami sensu stricto. Tak więc naprawdę do wyjątków należą sytuacje, kiedy Policja zajmuje się tylko i wyłącznie czynem, który jest przestępstwem skarbowym niepowiązany z przestępstwem. Z reguły jest tak, że te przestępstwa są powiązane, bo np. dochodzi do podrobienia czy przerobienia dokumentu, co już jest przestępstwem, choćby w przypadku faktur, czy do oszustwa klasycznego. Tak więc prowadzenie tylko postępowania karnego w przypadku przestępstw skarbowych jest naprawdę wyjątkiem, absolutną rzadkością. Dziękuję.

Przewodniczący Robert Mamałow:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję bardzo.

Kolejna uwaga dotyczy art. 21d. Znajduje się on na stronie 46. Artykuł ten w ust. 1 i w ust. 2 zawiera taką samą treść odnoszącą się do różnych osób. Najpierw czytamy: informacje, w tym dane osobowe, o których mowa w art. 20 ust. 11. Art. 20 ust. 11 dotyczy właśnie policjantów, od których pobiera się odciski palców i wymazy ze słuzówki policzków. Proszę zwrócić uwagę na to, że w ust. 2 jest identyczny przepis, ale nie odnosi się do art. 20, tylko do art. 21a ust. 2. Proszę teraz spojrzeć na art. 21a ust. 2, to jest na stronach 44 i 45. Na stronie 45 w art. 21a w ust. 2 jest napisane, że w zbiorze danych DNA przetwarza się – proszę spojrzeć na lit. k – dane osób, o których mowa w art. 20 ust. 11. Są to dane policjantów. To jest lit. k. Prawda? A teraz proszę spojrzeć na odesłanie w ust. 2, na to, że cały ust. 2 odnosi się do osób, o których mowa w art. 21a ust. 2 pkt 1 lit. a–j z wyjątkiem lit. k, bo lit. k dotyczy policjantów.

I teraz zastanawiam się, po co ten artykuł jest rozbity na 2 części, dlaczego o policjantach pisze się jako o osobach, o których mowa w art. 20 ust. 11, a nie o osobach, o których mowa w art. 21a ust. 2 pkt 1 lit. k, skoro to są te same osoby i tamten przepis nawet do tego odsyła. W tym przepisie wprowadza się w ten sposób zaburzenie, on się robi bardzo skomplikowany. Tymczasem wystarczyłoby napisać jeden przepis w takim brzmieniu, jakie jest w ust. 2, i po prostu dopisać „lit. a–k”, a nie „lit. a–j”. Wtedy jest

to bardzo jasny, prosty przepis. A tak to on jest podwójnie skomplikowany, a tak naprawdę chodzi o to, żeby nie wprowadzić właściwie żadnego rozróżnienia. Dziękuję.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, ministerstwo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Bardzo proszę... Rzeczywiście to jest przepis dotyczący policji, więc poproszę... Tyle że jest to, jak rozumiem, uwaga czysto legislacyjna, uwaga redakcyjna. Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący, to prosiłabym o to, abyśmy skupili się na uwagach, które odnoszą się do treści projektu, i w taki sposób... Dziękuję, Pani Mecenasa. Gdybyśmy mogli się skupić na tym, co znacząco...

Przewodniczący Robert Mamątow:

Ja rozumiem i w tej sytuacji mam taką prośbę. Gdy taka uwaga jest zgłaszana przez Biuro Legislacyjne, to po prostu pani mówi, że nie odnosicie się do tego i już. Ja nie mogę selektywnie traktować...

Bardzo proszę, czy są jeszcze do tego pytania?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ta ostatnia to była redakcyjna, tak? Dobrze.
Bardzo proszę o następną uwagę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Następna uwaga dotyczy art. 58 pkt 14, to jest nadal ten sam punkt.

Szanowni Państwo, powiem tak: przy omawianiu następnych 5 albo 6 propozycji poprawek będziecie państwo bardzo umęczeni numerami, ponieważ w tych propozycjach, od propozycji poprawki dwudziestej piątej do propozycji poprawki dwudziestej dziewiątej, są istotne błędy w odesłaniach. To nie są już poprawki redakcyjne, tylko merytoryczne, gdyż przepisy odsyłają do niewłaściwych jednostek redakcyjnych. Będę się starała przedstawić to w jak najprostszym sposobie.

(*Senator Piotr Zientarski: Od dwudziestej piątej do dwudziestej dziewiątej?*)

Od dwudziestej piątej do dwudziestej dziewiątej.

I teraz tak. Uwaga dwudziesta piąta odnosi się do art. 58 w pkt 14 art. 211. Art. 211 stanowi o tym, że informacje, w tym dane osobowe osób wskazanych – i tu jest znowu odniesienie do art. 21h ust. 2 pkt 1, jest też rozbieżność na litery, więc dobrze byłoby mieć ten art. 21h zaznaczony, ponieważ będziemy się do niego cały czas odnosić... I teraz tak: w art. 21h ust. 2 pkt 1 lit. a–c, e i f usuwa się – to dotyczy osób, które są wskazane w tych literach – ze zbiorów

danych daktyloskopijnych te dane w przypadku, gdy zostało umorzono postępowanie, czyli z powodu umorzenia, następnie gdy osoba, której dane dotyczą, lit. a – została uniewinniona, lit. b – ukończyła setny rok życia, lit. c – zmarła. Proszę teraz zwrócić uwagę na pkt 3: dane utracą swoją przydatność eliminacyjną, jednakże nie wcześniej – tutaj też jest propozycja poprawki, bo jest tu źle napisane, jest tu „nie dłużej” – niż po upływie 5 lat od dnia ustania stosunku służbowego lub pracy – w przypadku osób, o których mowa i tu jest odniesienie do art. 20 ust. 1o, a ust. 1o dotyczy cudzoziemców. W tym przepisie chodzi o ust. 11, czyli o policjantów. Zatem odwołanie do art. 20 ust. 1o należy zastąpić odwołaniem do art. 20 ust. 11. Ponadto w zdaniu wprowadzającym, w tej wyliczance lit. a–c, e i f należy uzupełnić o lit. k, bo w lit. k jest mowa o policjantach. Skoro wstawiamy do przepisu pkt 3, który odnosi się do policjantów, to w zdaniu wstępnym też powinni być oni uwzględnieni jako lit. k.

Przewodniczący Robert Mamątow:

To wszystko?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Następnie mam takie uwagi dotyczące art. 21m.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Ja wiem, przepraszam bardzo, ale...*)

Jest propozycja Biura Legislacyjnego, żebyście państwo parę minut ze sobą porozmawiali na temat tych uwag.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Jeżeli można prosić...*)

Dobrze.

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Wracamy do pracy.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa. Czy pani ma jeszcze dużo tych uwag?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Nie. I proponowałabym, żebyśmy przeszli dalej.*)

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę. Proszę państwa z ministerstwa o skupienie się, pani mecenasa będzie przedstawiała następne uwagi. Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Następna uwaga to jest uwaga trzydziesta. To też jest propozycja poprawki redakcyjnej, chodzi o powtórzenie, jest „1 roku”, a wystarczy „roku”, bez liczebnika, bez „1”.

Następnie też jest propozycja poprawki redakcyjnej. Należy tu wprowadzić jakiś czasownik, ponieważ przepis, nazwijmy to, się nie czyta. Chodzi o art. 59 pkt 5. Na stronie 56 na dole jest ust. 5. Przepis stanowi tak: w przypadku podejrzanych Straż Graniczna w celach, o których mowa itd., pobiera wymazy ze służówki policzków oraz imiona, nazwiska lub pseudonimy. No, tu można się jeszcze zgodzić z tym, że pobiera. Ale proszę zwrócić uwagę na pkt 2: pobiera odciski linii papilarnych palców i dłoni oraz imiona – tu byłoby nawet w porządku, ale proszę zobaczyć na końcu – pobiera oznaczenie i numer sprawy, miejsce i powód daktyloskopowania, obrazy odcisków linii papilarnych, rodzaj rejestracji, datę rejestracji. Tego, o czym mowa w ostatnich 3 wersach, nie da się pobrać. Dlatego zaproponowałam wstawienie tu jakiegoś czasownika, wskazanie, co się z tym robi, np. wprowadza się następujące dane. Ta uwaga dotyczy zwłaszcza pktu 2, można by napisać, że pobiera się odciski linii papilarnych palców i dłoni oraz wprowadza się następujące dane i tu trzeba by wymienić imiona, nazwiska, pseudonimy, a tak naprawdę chodzi o koniec tego zdania, czyli oznaczenie i numer sprawy, miejsce i powód daktyloskopowania, obrazy odcisków linii papilarnych, rodzaj rejestracji i datę rejestracji. Tego nie da się pobrać.

Następna jest uwaga trzydziesta druga. Jest tu propozycja poprawki redakcyjnej, a dotyczy ona pisemnego wniosku. To jest kalka tej poprzedniej poprawki.

Tutaj jest pytanie merytoryczne, ale pytanie. To jest tylko uwaga do dyskusji. Mianowicie Biuro...

(*Senator Piotr Zientarski*: Uwaga trzydziesta trzecia, tak?)

Tak, trzydziesta trzecia.

Mianowicie Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na to, że zarówno Policja, jak i Żandarmeria Wojskowa w związku z prowadzonymi postępowaniami gromadzą odciski linii papilarnych i dane niekodującego DNA policjantów, którzy zajmują się ściganiem przestępstw, w celu wyeliminowania tych odcisków palców w trakcie postępowań polegających na ściganiu przestępstw. Takie dane gromadzi również Straż Graniczna, ale funkcjonariusze Straży Granicznej nie będą mieli obowiązku oddawania odcisków linii papilarnych i DNA. Chciałabym tylko usłyszeć potwierdzenie, że nie jest to przeoczenie, tylko umyślne jest to, że Straż Graniczna nie będzie tych danych gromadzić.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem.

Następna uwaga dotyczy wytycznych do przepisu. W kolejnej, identycznej znalazła się przy Straży Granicznej... Nie, to jest przy Żandarmerii Wojskowej. Konieczność eliminowania pozostawionych przez nich śladów jako wytyczna do rozporządzenia.

Następna uwaga dotyczy zastosowania w ustawie zmienianej w art. 82 w jednym przepisie słów „członków rodziny i innych osób bliskich”, a zaraz potem „osoby najbliższej”. Chodzi o to, że w ramach jednego aktu prawnego nie powinno być takich rozbieżności, bo to są różne... To jest art. 82, o, tutaj to jest, to jest strona 91, chodzi o Służbę Więzienną. Jest tu powiedziane, że Służba Więzienna może przetwarzać informacje i dane osobowe o następujących

osobach i tu są wymienione osoby ubiegające się o wstęp oraz opuszczające teren jednostek organizacyjnych, osoby zakłócające spokój, a potem jest napisane „rodziny”. To jest źle zapisane, nie może być napisane „rodziny”, tylko ewentualnie „członkowie rodziny” albo „osoby bliskie”. Na pewno chodzi o członków rodziny, samo słowo „rodziny” to w żadnym wypadku nie jest język prawniczy. Poza tym wydaje mi się, że tutaj w ogóle nie powinno być mowy o członkach rodziny i innych osobach bliskich, tylko tak, jak jest w przepisach poniżej, czyli w art. 24a, gdzie wielokrotnie w ust. 2 i w ust. 3 mówi się o osobach najbliższych. Zatem trzeba przyjąć, że chodzi o członków rodziny albo o osoby najbliższe.

(*Senator Piotr Zientarski*: Tutaj jest szersze pojęcie.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch*: To jest szersze.)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Czy ministerstwo się do tego ustosunkuje?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

...Ministerstwo Sprawiedliwości, ale rozumiem, że zamysłem tego projektu była...

(*Senator Piotr Zientarski*: Mikrofon.)

...Rodziny czy najbliższych, ale również osób pozostających w bliskich relacjach czy związkach, tak żeby było to szerzej ujęte. Nie odnosimy się tutaj do...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...Tak jak pani mecenas się stara, by było zawężenie... Myślę, że wprowadzenie tego pojęcia ma na celu szerszy katalog osób bliskich.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ostatnia uwaga dotyczy art. 85, jest to na stronie 108. To jest tak, że w kolejnych przepisach, w art. 18c, 18d i 18e powtarza się ten sam przepis, on jest oznaczony w art. 18c jako ust. 5, w art. 18d jako ust. 4 i w art. 18e jako ust. 3. One są po prostu identyczne, mianowicie: podmiot uprawniony lub punkt kontaktowy, o ile realizował zadanie określone w art. 5 pkt 1, udostępnia prezesowi urzędu, na każde jego żądanie, dokumentację obejmującą – i tu są 4 punkty. Biuro Legislacyjne zaproponowało poprawkę, która też ma charakter redakcyjny, aby w tych przepisach dopisać odesłanie, że przepis art. 18c ust. 5 stosuje się odpowiednio. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, ministerstwo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Renata Szczęch:**

Bardzo dziękuję.

Pani Mecenase, odnośnie do ostatniej uwagi powiem, że tak, to są powtórzenia, aczkolwiek zasady techniki dopuszczają takie powtórzenia w ustawie. Jeżeli odnosi się to do innych podmiotów, rzeczywiście odniesienie sprawia, że ustawa jest bardziej czytelna, definiuje, który konkretnie podmiot stosuje daną regulację. Tutaj te odniesienia mają identyczne brzmienie, ale – tak jak mówię – takie powtórzenia w redakcji przepisów ustawowych są dopuszczalne.

Bardzo dziękuję za zgłoszenie wszystkich tych uwag.

Ja chcę nadmienić, to już w ramach dyskusji... Na początku powiem o odnoszeniu się przepisów. To jest bardzo ważna uwaga, za którą dziękujemy, aczkolwiek niestety nie możemy się z nią zgodzić. Odniesienie się przepisów dyrektywy jest stosowane wyłącznie do krajów członkowskich Unii Europejskiej. Państwa strefy Schengen nie podlegają tej regulacji. Państwa strefy Schengen są to państwa, które stosują w obszarze Schengen pewne unormowania i stanowią również bazę danych w stosunku do innych regulacji. Jeśli chodzi o przepisy omawianej dyrektywy z 27 kwietnia 2016 r., jest to regulacja wyłącznie w odniesieniu do krajów członkowskich Unii Europejskiej, więc przedmiotowa uwaga nie ma zastosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z przybyłych gości chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zapisał się pan senator Piotr Zientarski, później pan Grabowski, a później pan Florek.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym się dowiedzieć, jakie jest stanowisko ministerstwa i czy ono jest uzgodnione z Biurem Legislacyjnym, jeśli chodzi o propozycje poprawek od dwudziestej piątej do dwudziestej dziewiątej, czyli te błędy odesłania.

Pani Mecenase, czy pani podtrzymuje te propozycje poprawek? Pytam, bo tu słyszę od pani minister, że one nie są właściwe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Od dwudziestej piątej do dwudziestej dziewiątej...

(Senator Piotr Florek: Odesłania.)

...te odesłania. Pytam o te odesłania.

**Główny Legislator w Biurze
Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

Wśród tych propozycji poprawek od dwudziestej piątej do dwudziestej dziewiątej 4 są właściwe...

(Senator Piotr Zientarski: To znaczy która jest niewłaściwa? Może pani by podała?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Niewłaściwa jest dwudziesta siódma... Nie, chociaż nie. Musiałabym to od nowa analizować, ponieważ myśmy nie analizowali tego poprawka po poprawce, tylko na materiale ustawy. Spośród zgłoszonych przeze mnie uwag co do 2 myliłam się, a co do 4, nazwijmy to, miałam rację. Tyle że tu nie chodzi o rację, prawda, tylko...

(Senator Piotr Zientarski: Jasne.)

W 4 przypadkach moje propozycje poprawek rzeczywiście były zasadne, o, tak to wyrażę.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję, Pani Mecenase...

(Senator Piotr Zientarski: Przepraszam, ja jeszcze nie skończyłem, Panie Przewodniczący.)

Proszę.

Senator Piotr Zientarski:

A więc ja w takim razie przejmuję poprawki z wyłączeniem dwunastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, tych 2 między dwudziestą piątą a dwudziestą dziewiątą oraz trzydziestej trzeciej. Pozostałe poprawki...

(Przewodniczący Robert Mamątow: Przejmuję pan.)

...przejmuję. Tak.

(Głos z sali: Dobrze.)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grabowski.

Senator Arkadiusz Grabowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie: które z propozycji poprawek zaprezentowanych przez Biuro Legislacyjne zostały, że tak powiem, zaakceptowane przez stronę rządową?

(Przewodniczący Robert Mamątow: Żadna.)

(Głos z sali: Żadna.)

Żadna, jak rozumiem.

W takim wypadku składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

(Głos z sali: No nie!)

(Wesołość na sali)

(Senator Piotr Florek: Świetnie.)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Pan senator Florek.

Senator Piotr Florek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zacznę od tego, że 2 lata były na przygotowanie tej ustawy. Ona jest bardzo skomplikowana, obszerna, jak widzimy. Tymczasem sposób procedowania, czas, terminy, jakie mamy... Nawet trudno w jakikolwiek sposób odnieść się do tych spraw, bo nie wiemy – i możemy tu zadawać mnóstwo pytań – jak było z konsultacjami, z kim ta ustawa była konsultowana, jakie były opinie. Dzisiaj, jak widzę, dostaliśmy opinię rzecznika praw obywatelskich. Ta ustawa przecież 4 dni temu została uchwalona w Sejmie. Jest opinia rzecznika praw obywatelskich. Dzisiaj jest 18 grudnia, o ile sobie przypominam, i opinia rzecznika praw obywatelskich też jest z 18 grudnia, czyli z dzisiejszego dnia. Mamy 36 uwag Biura Legislacyjnego. Pan senator przejął tu... Ja tu myślałem, żeby czwartą, dwudziestą odrzucić, ale już to przyjmuję, nie chcę komplikować, bo my się kompletnie pogubimy, jeżeli chodzi o te poprawki, a na pewno większość tych poprawek jest zasadna. Tak więc w taki sposób procedować się nie da.

Ja też zaraz zgłoszę 1 uwagę, 1 poprawkę, do art. 3 „Przepisów nie stosuje się do ochrony danych osobowych – i pkt 2 – przetwarzanych w związku z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego”. Co to jest bezpieczeństwo narodowe, to wiem, byłem na szkoleniach, brałem udział w kursach, szkoliłem się na ten temat, wiem, co to jest. Ale co dalej jest zapisane? „W tym w ramach realizacji zadań ustawowych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego – i uwaga – oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego”. No, to Centralne Biuro Antykorupcyjne...

(Głos z sali: ...z bezpieczeństwem narodowym...)

...w tym bezpieczeństwie narodowym kompletnie mi się nie mieści. A żeby już nie komplikować, powiem, że składam wniosek o wykreślenie słów „oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego”, co wiąże się z art. 78, jak zauważyłem, bo on też dotyczy CBA, konkretnie z wykreśleniem całego art. 78.

Reasumując, po przyjrzeniu się temu, w jaki sposób ta ustawa była tu procedowana, powiem, że wnoszę o ogłoszenie przerwy w posiedzeniu komisji, żeby można było się ustosunkować do tych uwag. Przyjmowanie tej ustawy... Oczywiście został już zgłoszony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. My wiemy, że jest tu błędów, np. w odesłaniach... No skandaliczne byłoby przyjęcie takiej ustawy. W związku z tym ja składam wniosek o przerwę. Jak będziemy do tego gotowi, to pan przewodniczący ustali, kiedy byłoby wspólne posiedzenie komisji i procedowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję.

Głos chciał zabrać pan senator Grabowski. Proszę bardzo.

Senator Arkadiusz Grabowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, ja chciałbym wyjaśnić wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek na tym etapie prac, na

posiedzeniu komisji. Szanowni Państwo, przed chwilą mieliśmy 10-minutową przerwę, w trakcie której nasze Biuro Legislacyjne rozmawiało z przedstawicielami właściwego ministerstwa, w związku z tym przyjęcie ustawy bez poprawek na posiedzeniu komisji nie powoduje tego, że ta ustawa przez Senat przejdzie bez poprawek. Bądźmy tego świadomi, Szanowni Państwo. A na tym etapie, skoro są jeszcze konsultacje, wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek wydaje mi się zasadny, ponieważ to daje czas do posiedzenia plenarnego, do momentu rozpatrywania tej ustawy na posiedzeniu Senatu na to, żeby Biuro Legislacyjne Senatu skonsultowało te poprawki z ministerstwem. Dla ministerstwa część tych poprawek była, że tak powiem, nowością, nie było ono przygotowane na takie poprawki. I mamy też na uwadze to, że częstokroć – spotkaliśmy się z tym wszyscy na posiedzeniach komisji senackich – opinie Biura Legislacyjnego Sejmu i Senatu były rozbieżne. To są 2 dość obszerne biura prawne, które miały odrębne stanowiska, inne stanowiska w stosunku do ustaw. Tak że proszę o wyważenie tego i podtrzymuję swój wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Tak, tak.

(Senator Piotr Zientarski: ...ale o ogłoszenie przerwy.)

Tak, tak, o ogłoszenie przerwy, oczywiście, bo on jest najdalej idący.

Mamy formalny wniosek pana Florka o ogłoszenie przerwy.

Kto jest za tym...

(Senator Arkadiusz Grabowski: Panie Przewodniczący, przepraszam, ale do kiedy ta przerwa, na jaki czas.)

Nie, nie, nie, momencik, na razie ustalamy, czy w ogóle ogłosimy przerwę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Był wyraźny wniosek... Przepraszam, nie próbujcie mnie państwo poprawiać. Ja usłyszałem wyraźny wniosek pana senatora Florka o ogłoszenie przerwy. I ja ten wniosek...

(Senator Jan Rulewski: ...trzeba sprecyzować.)

Nie, nie, ja już zarządziłem głosowanie. Proszę mi nie...

(Senator Piotr Florek: Ale ja...)

Momencik.

Senator Piotr Florek:

Ja sprecyzowałem ten wniosek: przerwa do tego czasu, kiedy pan przewodniczący ustali, że będziemy gotowi do posiedzenia.

(Przewodniczący Robert Mamątow: I ja to dokładnie robię.)

To może być za tydzień, może być za 2 tygodnie, za 3 tygodnie. To już pan by ustalił.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Ja dokładnie to robię.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku pana senatora Florka o ogłoszenie przerwy w posiedzeniu komisji? (6)

Kto jest przeciw? (7)

Dziękuję bardzo.

Wniosek pana senatora nie uzyskał poparcia.

Procedujemy dalej.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Gdy przysłuchuję się temu, to jest dla mnie sprawą oczywistą, przekonują mnie logiczne rozumowanie i zaskoczenie rządu wobec uwag zgłoszonych przez dział legislacyjny. Mnie osobiście tam te 2 rzeczy... Pan potwierdza, że są przestępstwa skarbowe. Podobno jest ich mało. Ja nie wiem, co to znaczy „mało” lub „rzadko to się spotyka”. No dobrze, ale jeśli nawet dzisiaj rzadko się spotyka, to jutro może to narastać. No, dobra zmiana zaskakuje nas czasem liczbami, np. jeden z ministrów powiedział, że wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego to jest sitwa, to złodzieje. Tak więc ja się obawiam, że tu też mogą być takie zjawiska ilościowo-jakościowe, może to wzrastać. A już śmieszne jest np. to, gdy... Słusznie pani legislator zarzuca, że Służba Więzienna ma przetwarzać linie papilarne rodziny. Rodzina nie ma linii papilarnych, tylko członek rodziny ma linie papilarne. No przecież takich absurdów nie możemy przyjmować.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Więcej chętnych do zabrania głosu nie widzę.

Zostały zgłoszone...

(*Senator Piotr Zientarski: Ja jeszcze...*)

Moment.

(*Senator Jan Rulewski: Proponuję przynajmniej tę poprawkę przyjmując, bo nie wiem, czy...*)

Ale...

(*Senator Piotr Zientarski: W tym jest, oczywiście, w tym pakiecie jest wiele, wiele...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale bardzo proszę o nieprowadzenie dyskusji, tylko o dokończenie.

Proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Szanowni Państwo!

Tu już była mowa o tym, że był czas na to, żeby przygotować tę ustawę, ale my nie możemy też przejść obojętnie obok zasadniczych kwestii, jakie są wskazane w opinii rzecznika praw obywatelskich, obok tego, że w przypadku uchwalenia tej ustawy w tym kształcie poza jej zakresem znajdzie się większość danych osobowych przetwarzanych m.in. w toku postępowania karnego oraz innych postępowań regulowanych w wymienionym przepisie ustawy.

To w ogóle godzi w zasady, w art. 8 ust. 3 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Mało tego – i tego też nie dowiedzieliśmy się od ministerstwa – rzecznik praw obywatelskich podnosi kwestię negatywnej w pewnym zakresie opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chcę na to zwrócić uwagę. Rzecznik praw obywatelskich zwrócił uwagę na to, że już na etapie sejmowym MSZ miało wątpliwości, a te wątpliwości w tej chwili, na tym etapie nie zostały rozwiane. Jak możemy przyjąć tę ustawę bez poprawek? Nie dość, że nie ma czasu na analizę, to nie ma czasu na podstawowe, zasadnicze kwestie dotyczące treści, kwestie merytoryczne, tak, merytoryczne, już nie językowe, a merytoryczne. Przyjmujemy ważną ustawę, ale ona ma spełnić wymogi, cele dyrektywy, a nie wprowadzać tego rodzaju wyłączenia, które będą zaprzeczały istocie tego przedłożenia. O tym powinniśmy tutaj dyskutować. Proszę państwa, rzecznik mówi też o iluzorycznym nadzorze nad przetwarzaniem danych osobowych w sądach i prokuraturze ze względu na Krajową Radę Sądownictwa itd. Przecież to wszystko to są podstawowe, fundamentalne kwestie, których my nie możemy po prostu nie zauważać.

Przewodniczący Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Waldemar Ślugocki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, ja mam pytanie do pani. Czy procedowana przez nas dzisiaj ustawa przeszła proces uzgodnień międzyresortowych?

(*Przewodniczący Robert Mamątow: Musiała.*)

Czy dyskutowano o niej na posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów, czy dyskutowała o tym Rada Ministrów? Pytam, bo te błędy, te uchybienia, o których dzisiaj rozmawiamy, są naprawdę kardynalne. Proszę wybaczyć, ale ja uważam, że ta ustawa nie powinna się tu w ogóle pojawić. Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Zientarski: Nie była...*)

Przewodniczący Robert Mamątow:

Panie Senatorze, bardzo proszę...

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Renata Szczęch:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

W ramach konsultacji społecznych przedłożony projekt został skierowany do wielu podmiotów. Przedstawię państwu, do ilu i do których. Są to: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Policji, Związek Zawodowy Pracowników Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych i Administracji, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Krajowa Rada Komendantów Straży Miejskich i Gminnych RP, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Amnesty International, Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja „Panoptykon”, Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Pracodawcy RP, Konfederacja „Lewiatan”, Business Centre Club, Polski Związek Pracodawców „Ochrona” i inne. To był projekt bardzo szeroko konsultowany w ramach konsultacji społecznych i uwzględniał on wszystkie uwagi.

Odnosząc się jeszcze do uwagi odnośnie do procesu uzgodnienia tego projektu w ramach uzgodnienia jego treści z prawem Unii Europejskiej, powiem: tak, Panie Senatorze, opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczyła zgodności tego projektu z prawem Unii w kontekście zgodności tych regulacji, jeżeli chodzi o wyłączenie w stosunku do CBA. Pragnę przypomnieć... Ale projekt uzyskał pozytywną opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także Komitetu do Spraw Europejskich, bo był również jego przedmiotem obrad. Jest stosowny protokół z posiedzenia Komitetu do Spraw Europejskich.

Jeśli chodzi o wyłączenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to pragnę zapoznać albo zachęcić państwa do przeczytania jednego z pierwszych artykułów ustawy o CBA, który wyraźnie wskazuje, że Centralne Biuro Antykorupcyjne jest organem strzegącym bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa mieści się w pojęciu bezpieczeństwa państwa ze względu na to, że dzisiejsze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jesteśmy krajem członkowskim Unii Europejskiej. Obszar działania CBA to nie są wyłącznie granice Rzeczypospolitej Polskiej, chodzi również o bezpieczeństwo postępowań prowadzonych poza granicami Unii Europejskiej, czyli również w tzw. krajach trzecich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Robert Mądatow:

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Zientarski: Bezpieczeństwo ekonomiczne to jest co innego niż bezpieczeństwo narodowe.)

Szanowni Państwo Senatorowie!

Zostały zgłoszone wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy przez pana senatora Zientarskiego, który przejął poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, i przez pana senatora Florka. Najdalej idący wniosek to jest wniosek pana senatora Grabowskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jeśli ten wniosek nie uzyska poparcia, to będziemy głosowali nad wprowadzeniem poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności poddamy pod głosowanie wniosek pana senatora Grabowskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (8)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Komisje podjęły decyzję o przyjęciu ustawy bez poprawek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wnioski mniejszości, tak?

Senator Piotr Zientarski:

Tak. Składamy je z panem senatorem Florkiem.

Przewodniczący Robert Mądatow:

Z senatorem Florkiem. Okej.

Kto będzie sprawozdawcą?

(Senator Piotr Florek: Senator Zientarski.)

Pan senator Zientarski.

(Senator Piotr Florek: Senator Zientarski. Tak, jedno i drugie, to, co ja...)

Okej, dobrze.

Zostało nam wyznaczyć sprawozdawcę.

Pan Grabowski wyrazi zgodę?

(Senator Arkadiusz Grabowski: Wyrażam zgodę.)

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą obydwu komisji będzie pan senator Arkadiusz Grabowski.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie poświęcone ustawie o Policji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 01)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie:
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii